

Jan Koziar

Putin stosuje chwyt Iwana Groźnego

względem umacniania wschodniej flanki NATO



Tylko w formie cyfrowej, Wrocław, marzec 2016

Moskiewsko-prawosławna kontrakcja na umacnianie NATO w Europie Środkowej

Umocnienie NATO w krajach Europy Środkowej było mocno podtrzymywane przez Amerykanów i przedstawicieli krajów tego regionu w czasie tegorocznej 52. Monachijskiej Konferencji Polityki Bezpieczeństwa (12 -14 lutego 2016). Niespodziewanie, w trakcie trwania konferencji, rozeszła się sensacyjna wiadomość o spotkaniu na Kubie patriarchy moskiewskiego Cyryla z papieżem Franciszkiem.

News ten zdominował media a wizja porozumienia Kościoła Rzymsko-Katolickiego z Moskiewską Cerkwią Prawosławną w celu wspólnej ochrony chrześcijaństwa przysłoniła problemy bezpieczeństwa postkomunistycznych krajów Europy Środkowej, zagrożonych agresywną polityką Moskwy. Pojawiły się jednak trzeźwe opinie, w których misję Cyryla oceniono jako wypełnienie polecenia służbowego Putina, chcącego akurat w tym momencie ożywić na Zachodzie promoskiewskie sympatie.



Spotkanie patriarchy moskiewskiego Cyryla z papieżem Franciszkiem na Kubie 13 lutego 2016

Tezę o sprawczej roli Putina w „inicjatywie” Cyryla i jej politycznym charakterze naświetla ważny epizod z historii konfliktów polsko – moskiewskich z czasów Iwana Groźnego. Analogia do czasów obecnych jest oczywista a przypomnienie rzymskiej sentencji *Historia est magistra vitae* jak najbardziej zasadne.

Iwan Groźny i jego polityka

Iwan IV (Groźny) objął władzę na wielkksiążęcym tronie moskiewskim w 1546 roku przyjmując tytuł cara (cesarza). W ten sposób starał się wcielić w życie koncepcję Moskwy jako „Trzeciego Rzymu”. „Drugim Rzymem” miał być Konstantynopol, który niedawno upadł.

Pierwszym celem wojskowo-politycznym Groźnego było pozbycie się resztek dominacji tatarskiej. W 1552 udało mu się zlikwidować chanat kazański a w 1556 roku astrachański. Wtedy zwrócił się w kierunku Bałtyku atakując w 1558 roku terytoria dzisiejszej Łotwy i Estonii (ówczesne Inflanty) rządzone przez Zakon Krzyżacki, który był sukcesorem dawnego Zakonu Kawalerów Mieczowych. Uderzył też w kierunku Wlk. Księstwa Litewskiego, zdobywając w 1563 Połock. W ten sposób rozpoczęła się jego 25-letnia, toczona ze zmiennym powodzeniem, wojna o Inflanty (1558 – 1583), w której głównym przeciwnikiem stała się Rzeczpospolita. Wojna ta zakończyła się praktycznie w 1582 roku podpisaniem w Jamie Zapolskim dziesięcioletniego rozejmu między Moskwą i Rzeczpospolitą, zwanego pokojem zapolskim. Był to moment szczytowego powodzenia militarnego wojsk polskich i litewskich. Iwan znalazł się w beznadziejnej sytuacji, ale rozejm został podpisany, bo car nagle zwrócił się, rzekomo w interesie chrześcijaństwa, do papieża. To wówczas zadecydowało.

Po podpisaniu pokoju zapolskiego, już tylko Szwedzi korzystali z wysiłku militarnego Rzeczpospolitej, rozszerzając swój stan posiadania w północnych Inflantach (obecnej Estonii) i zawierając pokój z Iwanem w 1583 roku. Rok później zresztą, ten ubroczony krwią swoich poddanych władca, zmarł. Ale nie uprzedzajmy faktów.

Pierwsza inflancka kampania Iwana Groźnego

Najazd Iwana Groźnego na Inflanty w 1558 roku był skierowany na ich północną część. Wojska moskiewskie zajęły zrazu Narwę, Dorpat a w dalszej kolejności kilka innych miast i twierdz. Najazd Iwana spowodował oddanie się Inflant w 1561 roku pod zwierzchnictwo Rzeczypospolitej. Zakon Krzyżacki został rozwiązany a jego mistrz Kettler zachował sobie tylko południową część ziem zakonnych jako księstwo Kurlandii i stał się lennikiem państwa polsko-litewskiego. Tym samym jednak Rzeczpospolita znalazła się w ostrym konflikcie z państwem moskiewskim. Do działań wojennych doszło jednakże dopiero w 1563 roku kiedy Iwan najechał terytorium Wlk. Księstwa Litewskiego i zdobył Połock. Ruszyła wtedy kontrofensywa litewska pod wodzą Radziwiłła Rudego. Nad rzeką Ułą pokonał on kilkudziesięciotysięczną armię pod wodzą Piotra Szujskiego i przepędził spod Orszy równie liczną armię kniazia Serebrianego (1564).

Moskwa niszczy Nowogród Wielki

Następne lata obył się bez intensywniejszych działań wojskowych. Rzeczpospolita była zajęta przeprowadzaniem poważnych reform ustrojowych, w tym tworzeniem

ściślejszej unii z Litwą (Unia Lubelska 1569) a w latach 1570 – 1575 wyborami nowych królów. Natomiast Iwan Groźny rozpętał wewnątrz swego państwa krwawy terror zwany opryczną (1565 – 1572). W jej ramach wymordował w 1570 roku w bestialski sposób prawie całą ludność Nowogrodu Wielkiego. Oto opis tego wydarzenia autorstwa Ludwika Bazylowa¹:

W nie znanych bliżej okolicznościach doniesiono carowi, że Nowogród zamierza poddać się Litwie. Groźny uwierzył, być może pod wpływem pamięci sprzed stu lat², i polecił zorganizować wyprawę karną na to miasto. Niezwłocznie oddziały opryczników otoczyły Nowogród, inne znów rozjechały się po okolicznych klasztorach i cerkwiach. Opieczętowano tam wszystkie skarbcze i spędzono kilkuset mnichów i duchownych świeckich do miasta, gdzie trzymano ich na otwartych placach. To samo zrobiono z duchowieństwem nowogrodzkim i z wieloma bogatymi przedstawicielami ludności cywilnej. Po przyjeździe cara zatluczono ich na śmierć pałkami. Próbował ratować sytuację i przebłagać Groźnego arcybiskup Pimen, lecz car nazwał go „wilkiem, drapieżcą, niszczycielem i zdrajcą”, który chce oddać „strzeżony od Boga gród wrogom naszym, obcoplemieńcom – Korolu litowskiemu Żygimontu Awgustu”. Nastąpiła doszczętna grabież wszystkich cerkwi nowogrodzkich łącznie ze sławnym soborem Św. Zofii, oraz nieludzka rozprawa z mieszkańcami, których męczono publicznie z nie dającym się opisać okrucieństwem, a potem wleczono nad Wołchow i topiono w rzece pod lodem, razem z żonami, dziećmi i niemowlętami. /.../.

Wręcz niepojętą jest rzeczą jak przy takim okrucieństwie względem swoich poddanych car potrafił mobilizować ich do uczestnictwa w następnych swoich wyprawach. W tym samym bowiem roku Iwan obległ z dużymi siłami Rewel (Tallinn). Obleżenie trwało aż do wiosny 1571 roku, ale nie udało mu się twierdzy zdobyć.

Druga kampania inflancka Iwana Groźnego

Konflikt Rzeczypospolitej z Moskwą rozgorzał z pełną mocą gdy Iwan najechał ponownie Inflanty z wielkimi armiami w 1577 roku i zajął je aż po Dźwinę, nie zdobywając jednak Rygi i Rewla. Oto jak komentuje tę inwazję Władysław Konopczyński³

Najazd Iwana na Inflanty w 1577 r. odbywał się wśród takich orgii barbarzyństwa i okrucieństwa, że zaćmił wszystkie srogości Turków i samego nawet Iwana. ... przy zdobywaniu zamków tysiącami wycinano mężczyzn, gromadami gwałcono publicznie kobiety.

¹ Ludwik Bazylow *Historia Rosji*, Ossolineum, 1969.

² Republikański Nowogród Wielki był już zdobyty i przyłączony do zmongolizowanej Moskwy, wraz ze swym podległym ogromnym terytorium północno-wschodnim (rzeczywistą Wielką Rusią), przez dziada Iwana Groźnego, Iwana III Srogiego. Przed atakiem Srogiego Nowogród liczył na pomoc Kazimierza Jagiellończyka, która jednak zawiodła [JK].

³ Władysław Konopczyński *Dzieje Polski nowożytnej*, PAX, 1986, s. 162.

Kontrofensywa Rzeczypospolitej pod wodzą Batorego

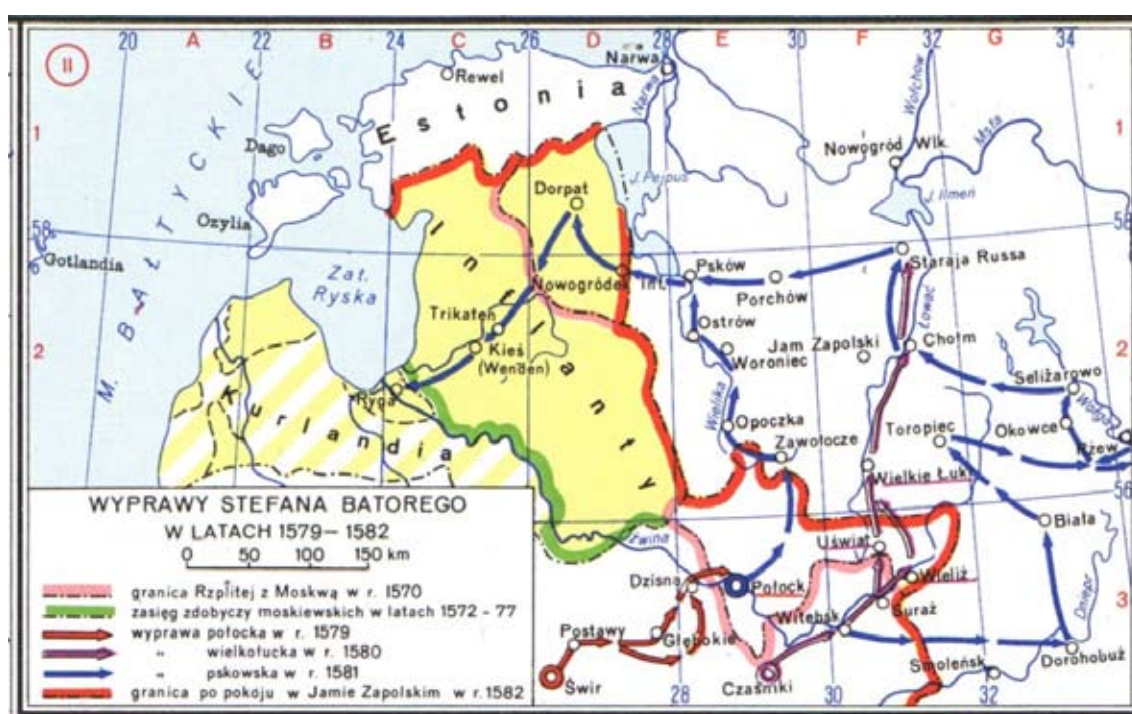
Rzeczpospolita była już jednak mocniej scalona Unią Lubelską a królem był Stefan Batory. W tym samym roku 1577 Rzeczpospolita odzyskała Dyneburg i Wenden (Kiesię) oraz dużą część Inflant środkowych. Jednakże główne uderzenie zostało skierowane na ziemie ruskie. Po dłuższych przygotowaniach Batory zrealizował w ciągu trzech lat (1579 – 1581) trzy wyprawy przeciwko Moskwie:

1579 – wyprawę połocką (w trakcie której Połock został odzyskany)

1580 – wyprawę wielkołucką (wygrana bitwa pod Wielkimi Łukami)

1581 – wyprawę pskowską (zakończoną pokojem zapolskim)

Psków stawiał silny opór, ale Iwan został faktycznie już pokonany.



Mapka z Atlasu Historycznego Polski PPWK 1996

A oto relacja Normana Davies'a⁴ o ostatnim etapie moskiewskiej kampanii Batorego:

Oblężenie [Pskowa] rozpoczęło się w sierpniu. W tym czasie Radziwiłł odważył się podejść pod rezydencję cara w Staricy nad górną Wołgą, a polskie oddziały dotarły aż nad jezioro Ładogę. Do tego czasu Moskwa straciła już w wojnie około 300 000 żołnierzy. W rękach polskich znajdowało się około 40 000 jeńców. Inflanty były odcięte od wschodu, a Szwedzi, zdobywszy Narwę, zbliżali się od Północy. 1 grudnia Iwan poprosił o rozejm.

⁴ Norman Davies *Boże igrzysko*. Historia Polski, T. I, s. 568.

Iwan zwraca się do Rzymu

I tu następuje relacja Daviesa o wspomnianym na wstępie wydarzeniu:

W środku działań wojennych nieoczekiwanego znaczenia nabral aspekt religijny: Iwan wysłał swego posła do papieża. Skarżył się, że jedności chrześcijan zagrażają działania „tureckiego pacholka”. Rzym zareagował. Pomny swych odwiecznych planów osiągnięcia jedności między wiarą katolicką i prawosławną, przypieczonego wprawdzie w 1439 r., lecz nigdy nie wprowadzonych w życie, wysłał jezuickiego dyplomatę Antoniego Possevino (Possevin), aby ten wy badał jakie da się osiągnąć ustępstwa.

A oto relacja o tym wydarzeniu i jego ocena autorstwa Michała Bobrzyńskiego⁵:

Zwycięstwa Batorego zwróciły uwagę jezuitów na szerokie przestrzenie, nad którymi dzierżył car Iwan samowładne berło. Iwan, złamany niepowodzeniami, rad był teraz zawiązać stosunki ze Stolicą Apostolską, która jeszcze za Zygmunta Augusta próbowała go pozyskać dla katolickiej wiary, i oświadczył, oczywiście na pozór, gotowość swoją porozumienia z Rzymem, byleby Rzym uwolnił go od zbyt niebezpiecznego sąsiada. Złowili się na ten plan jezuita, a pomyślawszy, że oni sami skuteczniej od wojsk Batorego mogą pokonać Iwana, że łatwym trudem wydrzeć mogą Batoremu chwałę, popchnęli wpływem swoim Stolicę Apostolską do rokowań z Iwanem. Po długich rokowaniach zjechał do Polski w imieniu papieża Grzegorza XIII jezuita, Włoch Possewin, i w dniu 15 stycznia 1582 roku zapośredniczył pomiędzy Polską a Iwanem rozejm dziesięcioletni, nazywamy pokojem Zapolskim. Był to pokój dla Polski na razie korzystny, przyznawał jej zdobyty Połock i Inflanty, a chociaż północne zamki pozostały w posiadaniu Szwedów, zawsze jednak Moskwa od tego morza, dla którego całą się wojna toczyła, ujrzała się odsunięta. Pokój ten wybawił nadto część wojska polskiego pod Pskowem z fatalnego położenia, do którego je doprowadziła ostra nadzwyczaj zima. Mógł go przyjąć Batory, przyjął go głównie dlatego, że szlachta na uciążliwą rzeczywiście wojnę już zaczęła narzekać, a o nowe zaciągi i podatki trudną może z sejmem stoczyć należało przeprowadzić. Z tym wszystkim pokój Zapolski był w rzeczywistości w dalszych swoich następstwach krokiem nadzwyczaj szkodliwym. Car Iwan straciwszy swoje armie i wyczerpawszy siły uchylał się zręcznym fortem spod groźnego niebezpieczeństwa, myśli przewodniej swojego narodu i państwa się bynajmniej nie zrzekał. Polacy mając Stefana królem, a Jana Zamojskiego wodzem, uzyskawszy przewagę, ustępowali dla chwilowej korzyści w połowie drogi małodusznie i odraczali walkę przyszłym pokoleniom, które się mogły znaleźć wśród gorszych warunków.

⁵ Michał Bobrzyński *Dzieje Polski w zarysie*, PIW 1974, s. 297–298.

Historia się powtarza

Analogia umizgów Iwana Groźnego względem Rzymu do współczesnej inicjatywy Putina-Cyryla jest oczywista. Dzisiejsza Moskwa, w wyniku działań wymierzonych przeciw Ukrainie, jest obecnie przyparta restrykcjami gospodarczymi, a jeszcze bardziej umacnianiem wschodniej flanki NATO. Nic dziwnego zatem, że Cyryl spotkał się z papieżem, właśnie podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium, na której wschodnia polityka NATO była dyskutowana. Chwyty zastosowany przez Putina może spowodować złagodzenie obecnego gospodarczo-militarnego nacisku na Moskwę i o to w rzeczywistości chodzi naśladowcy Iwana Groźnego. Chwyty Putina może też wywołać pozytywny odzew w tych kręgach polskiej społeczności, w których już dzisiaj zwolenników polityki Putina nie brakuje. Dlatego dobrze zajrzeć na karty historii, która nie przestaje nas uczyć.



Obraz Jana Matejki: Batory pod Pskowem przyjmuje delegację Iwana Groźnego proszącą o pokój